CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI

S P R A W O Z D A N I E No 121

z dnia 17 lutego 1940 roku

Sprawozdanie zawiera stron 15

S k r ó t   s p r a w o z d a n i a

Postępowanie Niemców w Polsce to dzikie szaleństwo stwierdza w znamiennym artykule katolicka "Italia", pismo wychodzące w Mediolanie. Dziennik nie wymienia wprawdzie Niemców z imienia, jednak wiadomo z treści, że o nich mówi, kiedy stwierdza, że występują przeciwko tradycjom religii, świętości rodziny, skarbom sztuki i kultury.

Zbrodnie i barbarzyństwa dokonywane w Polsce są tak straszne - pisze kardynał Baudrillart w "Le Politique et la Guerre" - że trudno w nie uwierzyć, a jednak są prawdziwe. Trzeba przeciwko temu protestować i podnosić głos, aby doszedł do Boga i wywołał świętą zemstę Wszechpotężnego.

Niemiecki szał niszczenia w Polsce ludności, dzieł sztuki i t.p. piętnuje "Daily Telegraph", który równocześnie zamieszcza szereg fotografii z Warszawy. Polacy razem z Czechami, Słowakami, Żydami w Ameryce zorganizowali wielki wiec protestacyjny w Chicago przeciwko postępowaniu Niemców i bolszewików w Polsce. W tym samym mieście przemawiał również na wielkim wiecu gen. Haller.

Polska była w stadium wielkiego rozwoju w chwili napadu Niemiec - pisze b. minister Kwiatkowski w "Christian Science Monitor" Niemcy, którzy bezskutecznie chcieli podporządkować sobie politycznie Polskę i nastawić ją przeciwko Rosji połączyli się następnie z Sowietami, aby zagrabić ziemie polskie i zniszczyć nasz dorobek państwowy i narodowy. Na tych ziemiach mają dziś Niemcy poważne kłopoty jak wynika z prasy niemieckiej. Gdańsk nie jest zadowolony z obecnej sytuacji i domaga się przywilejów. Ukazały się poza tym rozporządzenia, które dowodzą, że Niemcy dalej niszczą polskie życie gospodarcze, dając możność swoim urzędnikom zamykania przedsiębiorstw bez odszkodowania.

Nie można zwalczać bolszewizmu a równocześnie utrzymywać stosunki pokojowe z Moskwą - pisze Fabry w "Le Matin".

Włochy będą walczyły przeciwko Rosji w razie sowieckiej agresji nie tylko na Bałkanach ale także na Bliskim Wschodzie zdaniem rzymskiego korespondenta "Le Temps". Akcja Włoch i aliantów byłaby wówczas równoległa.

Zwycięstwo nie będzie łatwe - oświadczył przebywający we Francji minister wojny. Niemcy przygotowały się do wojny przez cztery i pół lata i trzeba będzie poważnego wysiłku aby je pobić.

Związek Francji i Anglii jest coraz silniejszy. Nowym etapem na tej drodze jest zawarty wczoraj układ handlowy angielsko-francuski.

Niemcy próbują nowej ofensywy pokojowej, jak wynikałoby z pobytu przemysłowców niemieckich w Holandii, którzy usiłują wytworzyć nastrój, że Niemcy nie chcą wojny a tylko aliantom zależy na zniszczeniu Rzeszy i kontynuowaniu zaburzeń. Jest to oczywiście nowy manewr niemiecki, wykonany pewnie z uwagi na podróż Sunnera Wellesa.

Prezes Instytutu Francuskiego w Londynie Denis Saurot domaga się aby po zwycięstwie w całych Niemczech stanęły garnizony angielskie i francuskie. Konferencja pokojowa powinna się odbyć dopiero w dwa lub trzy lata po zawieszeniu broni. Ewentualna federacja powinna się oprzeć na związku Francji, Anglii, Polski, Czechosłowacji, Niemiec a możliwie i Włoch.

Stany Zjednoczone żądają wyjaśnień od rządu niemieckiego w sprawie niemieckiej zapowiedzi o torpedowaniu statków neutralnych.

W nowym rządzie bułgarskim tekę premiera objął Fiłov, a ministrem spraw zagranicznych jest Iwan Popow.

No 121 z 17 II 1940

Dział II

P O L S K A

Generał Haller w Chicago

P.A.T. donosi o przybyciu gen.Hallera do Chicago,gdzie odbył się wiec z udziałem około 23.000 osób.

Na wiecu wygłosili przemówienia b.prezydent Stanów Zjednoczonych p. Hoover, gen.Józef Haller, Jan Kiepura, prezes Rady Polonii, p.Swietlik, burmistrz Kelly Mac Cormick oraz prezes Kerner.

Wiec zakończono uchwaleniem rezolucji i odśpiewaniem Roty.
/P.A.T. 15 II 40/.

Rozszerzenie komunikacji pocztowej między okupacją litewską i sowiecką

Z dniem 5 b.m. uruchomiona została komunikacja telegraficzna i telefoniczna między Litwą i Wileńszczyzną oraz terytoriami okupowanymi przez Sowiety.
/P.A.T. 15 II 40/.

Niemiecki szał niszczenia

"Dailly Telegraph" ogłasza artykuł swego korespondenta z nad granicy polskiej, przytaczający liczne akty barbarzyństwa oraz eksterminacyjnych metod okupantow niemieckich.

Spotkanie na ulicach Warszawy człowieka, ktory nie nosiłby żałoby, należy do rzadkości. Wielu mieszkańców stolicy Polski utraciło nawet zmysły po okrutnych przeżyciach w czasie barbarzyńskich bombardowań lotnictwa niemieckiego. Ilość dzieci, ktore postradały zmysły na skutek tych potwornych przeżyć, utraty ich rodziców oraz prześladowań niemieckich, obliczana jest na około 20 o/0.

Wsród wielu tych obłąkańców daje się zauważyć jakaś ponura żądza zemsty. Ponieważ nie ma dla nich miejsca w szpitalach stolicy, błąkają się oni po ulicach i przedmieściach miasta.

Okupanci niemieccy zaaresztowali mnóstwo profesorów, nauczycieli, literatów i artystów polskich, którzy przesiadują bądź w więzieniach warszawskich, bądź też w innych.

W swej walce eksterminacyjnej z elementem polskim okupanci niemieccy posługują się najbardziej barbarzyńskimi metodami.

Władze niemieckie nie zawahały się nawet przed znisz-

P O L S K A
----

czeniem bibliotek i archiwów Warszawy. Cenne arcydzieła i publikacje przechowywane w bibliotekach warszawskich, zostały zagrabione przez Niemców. Okupanci używają zbiorów bibliotecznych jako środka opałowego. Zniszczone również zostały cenne archiwa Towarzystwa Badań Historycznych.

Dziennik przytacza następnie ohydną masakrę 120 Polaków w Wawrze.

Jako przykład bestialskich okrucieństw okupantów "Daily Telegraph" przytacza następujący fakt: W grudniu ub.roku oddziały Gestapo otoczyły Park Łazienkowski przeprowadzając rewizję wszystkich znajdujących się tam osób, wśród których zaaresztowano 40 studentów. Po pobieżnym przesłuchaniu tych studentów rozpoczęła się ohydna rzeź. Studenci, pozostali jeszcze przy życiu, zaczęli się wówczas bronić kamieniami,co posłużyło Gestapo za protest do rozstrzelania ich wszystkich na miejscu.
/Daily Telegraph z 15 II 40/.

W tym samym numerze "Daily Telegraph" zamieścił 6 fotografij p.t. "Warszawa pod terrorem".

Głosy prasy szwajcarskiej o pobycie min.Zaleskiego w Londynie
----

"Neue Zürcher Zeitung" omawia w obszernej korespondencji z Londynu powody wizyty ministra Zaleskiego w Londynie. Uwagi korespondenta pokrywają się na ogół z tym, co pisał "Basler Nachrichten" /p.Sprawozdanie z 16 II /. Ten sam dziennik pisze w następnym numerze, że omawiana była m.i. sprawa prześladowania w Polsce.

"National Zeitung" podaje dotychczas jedynie krótką wiadomość o pobycie ministra Zaleskiego za PAT-em.
/Neue Zürcher Zeitung z 11 II, Basler Nachrichten z 13 II i National Zeitung z 12 II /

D.N.B. o traktowaniu jeńców wojennych w Niemczech

"De Telegraaf" z 13 II ogłasza informację D.N.B. /nie publikowaną w prasie niemieckiej/, jakoby jeńców wojennych traktowano ściśle według przepisów prawa międzynarodowego. Jeniec ma prawo, aby go uznano za człowieka i respektowano jego honor, póki sam przez swoje postępowanie nie da powodu do innego traktowania. To ostatnie zdarza się często u jeńców polskich. Ale i wtenczas wymierza się kary w myśl przepisów wojskowych. Kary kolektywne są zakazane.

W ogóle według D.N.B. jeńcom powodzi się doskonale: otrzymują to samo jedzenie, co żołnierze niemieccy, mają zapewnioną opiekę duszpasterską, mogą otrzymywać od rodzin swoich tyle listów i paczek, ile tylko zechcą itd.
/De Telegraaf 13 II /

<u>U w a g a</u>: Jak wiadomo, rzeczywistość zadaje kłam powyższym twierdzeniom D.N.B.

No 121 z 17 II 1940

P O L S K A

Polonica we francuskiej prasie prowincjonalnej

Komitet "France-Orient" wydał odezwę do Francuzów, by przyjmowali do siebie uchodźców polskich, czeskich i fińskich. Zgłoszenia przyjmuje biuro w Paryżu nr.112, boul.Osman. /Le Phare, Nantes, 13 II /

Przesiedlenie Rusinów i Białorusinów z okupacji niemieckiej do bolszewickiej rozpocznie się 18 II i ma być skończone 1 marca. Komisja niemiecko-rosyjska utworzona została aby ocenić ich majątek. /La Dépeche, Toulouse, 13 II /

Prawie cała flota handlowa polska w liczbie 90 okrętów współpracuje z aliantami. Piszą o tym Le Petit Dauphinois, /Grenoble/ i L'Ouest Eclair /Rennes/ 14 II.

Liczba wojsk niemieckich w Małopolsce coraz się zwiększa. Na południe od Lwowa całe terytorium stopniowo obejmowane jest przez wojska niemieckie. Wg Daily Telegraph piszą o tym: Le Petit Dauphinois /Grenoble/, Le Petit Niçois, Echo du Nord /Lille/, Le Progres /Lyon/, La Petite Gironde /Bordeaux/ i Journal de Roubaix 14 II.

Robotnicy i rzemieślnicy niemieccy przesiedleni z Łotwy do Polski piszą do swoich krewnych na Łotwie, że są zadowoleni, gdyż mają pracę. Boją się jednak represji ze strony Polaków. Listy inteligentów, przeciwnie, są pełne rozpaczy. Skarżą się na głód i zimno. Ich większe bagaże jeszcze nie nadeszły i nie mają oni odzieży ni bielizny. Żywność, którą ze sobą przywieźli, odliczono im z kartkowych racji żywnościowych. Większość z nich nie otrzymuje stanowisk stosownie do zawodu. Wbrew obietnicom, którymi zachęcano ich do wyjazdu, nauczyciele nie otrzymują stanowisk w szkołach. /Le Petit Niçois, Echo du Nord, Lille, 14 II /

Dla wyżywienia Niemiec wygładza się Polskę. Pod takim tytułem wg Timesa pisze Paris-Centre o ustanowieniu w Polsce w każdym powiecie urzędów aprowizacyjnych, kontrolujących produkcję i handel artykułami żywnościowymi. Pisze także o pociągach urlopników, wykupujących żywność. /Paris-Centre, Nevers, 14 II i Journal de Rouen 15 II./

O okrucieństwach niemieckich w Polsce obszerny artykuł wg Timesa zamieszcza Paris-Centre /Nevers/ 14 II.

Komunikat C.I.D. o nieludzkim traktowaniu jeńców polskich zamieszczają La Dépeche de Brest i Eclaireur de l'Est z dnia 14 II.

Komunikat C.I.D. zaprzeczający kłamstwom Franka o stosunkach w Polsce zamieszcza Echo du Nord /Lille/ 14 II.

To co się dziś dzieje nad oceanem Lodowatym, w Małopolsce, Ukrainie Sowieckiej, na Kaukazie, czy to nie nastręcza nam okazji dla podjęcia inicjatywy owocnych operacyj. Chwila wymaga decyzji, która nie powinna się spóźnić. Na ten temat obszerny artykuł pióra F.J.Lardeux znajdujemy w Grand Echo du Nord /Lille/ 14 II i Echo du Nord /Lille/ 15 II.

POLSKA

No 121 z 17 II 1940

Przestrzeń życiowa Niemców jest przestrzenią śmierci dla Polski. Wg Timesa pisała już na ten temat prasa paryska, co w swoim czasie zanotowaliśmy. Obecnie temat ten omawia Echo du Nord /Lille/ 15 II.

Uchwałę grupy parlamentarnej francusko-polskiej zamieszczają: Le Progres /Lyon/, Journal de Rouen 15 II.

Grupa obywateli amerykańskich, która opuściła niedawno Lwów opowiada, że bolszewicy codziennie aresztują conajmniej 200 osób. Z Małopolski około 100 000 osób deportowano w głąb Rosji. Deportowanych wyciągają z domów w nocy i bez ciepłej odzieży pakują do bydlęcych wagonów i wywożą na wschód. Wg depeszy PAT pisze o tym Le Progres /Lyon/ 15 II.

Ambasador polski przy Watykanie Kazimierz Papée złożył protest przeciw przepisom prawnym, wprowadzonym przez Z.S.R.R. w okupowanej Polsce. /Journal de Rouen 15 II /

Zdjęcia z Gibraltaru, na których widoczne są okręty handlowe eskortowane przez kontrtorpedowce, a wśród nich obok francuskich i angielskich jeden polski, zamieszczają: Journal de Roubaix i Eclaireur de l'Est /Reims/ 15 II.

Niesłychane zarządzenie niemieckie. Donoszą z Berna, że rozporządzenie obowiązujące w Rzeszy o zawieraniu małżeństw rozciąga się obecnie i na Wielkopolskę. Zawieranie małżeństw Niemców oparte jest na prawie norymberskim i na prawie o czystości rasy. Małżeństwa Żydów między sobą są zabronione. Polacy również nie mogą zawierać między sobą małżeństw aż do nowego zarządzenia. Małżeństwa między Polakami a Niemcami są zabronione. Duchowni nie przestrzegający tych przepisów podlegać będą surowym karom. Małżeństwa zawarte wbrew tym przepisom będą nieważne. - Drakońskie te przepisy niewątpliwie mają na celu zahamowanie rozrodczości narodu polskiego. /Journal de Rouen 15 II/

Odpowiedź polska Frankowi

"De Telegraaf" z 13 II 40 publikuje komunikat C.I.D. z odpowiedzią rządu polskiego na mowę Franka. /De Telegraaf 13 II /

Ustawy i rozporządzenia niemieckie na tzw. "inkorporowanych" terenach

Dziennik ustaw Rzeszy /Reichsgesetzblatt/ ogłasza następujące ustawy i rozporządzenia:

1/ R.G.Bl. z 31 I 40 /Nr 21 str 240/ ustawę z 29 I 39 o przedstawicielstwie Niemców na tzw. "inkorporowanych" terenach w parlamencie niemieckim. Posłów w wieku ponad 25 lat mianuje Führer.

2/ R.G.Bl. z 31 I 40 /Nr 21 str 241/ rozporządzenie z 29 I 40 ministra spraw wewnętrznych o rozciągnięciu przepisów o oglądaczach mięsa.

P O L S K A

3/ R.G.Bl. z 2 II 40 /Nr 22 str 248/ rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych/z 31 I 40 /o rozciągnięciu ustawy o służbie pracy /Reichsarbeitsdienstgesetz - w ujęciu z 6 IX 39/

4/ R.G.Bl. z 5 II 40 /Nr 23 str 251/ rozporządzenie "Führera" z 29 I 40 o zmianie nazwy "Reichsgau Posen" na "Reichsgau Wartheland".

5/ R.G.Bl. z 5 II 40 /Nr 23 str 255/ wspólne rozporządzenie kilku ministerstw i urzędów Rzeszy o "zabezpieczeniu uporządkowanego rozwoju gospodarki", które m.i. postanawia:
a/ osoby prawne i fizyczne mogą tylko za pozwoleniem nabywać własność albo udziały w przedsiębiorstwach na tzw, terenach "inkorporowanych", zakładać tam przedsiębiorstwa, filie, składy itp. lub zmieniać ich siedzibę; rozszerzać zakres działania przedsiębiorstw; nabywać majątki ziemskie lub leśne.
b/ "Reichstatthalterzy" czy "prezydenci rejencji" mogą zakazać wykonywania zawodu przedstawicieli czy podróżujących, o ile ci nie zamieszkają na tych terenach.
c/ zezwoleń udzielają wymienieni pod b/ urzędnicy, w wypadku zaś sprzedaży, kupna i dzierżawy majątków ziemskich i leśnych dopiero po porozumieniu z urzędem powierniczym "Wschód". Najwyższe władze Rzeszy mogą pewne zezwolenia zastrzec dla siebie.
d/ w y m i e n i e n i p o d b/ u r z ę d n i c y m o g ą n a k a z a ć c z a s o w e l u b s t a ł e z a m k n i ę c i e p r z e d s i ę b i o r s t w l u b i c h f i l i i b e z o d s z k o d o w a n i a. P r z e c i w k o t y m z a r z ą d z e n i o m n i e m a ś r o d k a p r a w n e g o.
e/ rozporządzenie obowiązuje do 31 XII 40.

Niemcy mają kłopoty gospodarcze na Pomorzu

Izba gospodarcza w Gdańsku , powołana dla Pomorza, odbyła ostatnio posiedzenie pod przewodnictwem swego prezesa dra Eugen Mohra i z udziałem zastępcy Forstera, Hutha. Przedstawiciel armii stwierdził, że nowy "gau" musi obecnie pracować przede wszystkim na potrzeby wojska i wojny. W posiedzeniu brali udział przedstawiciele gospodarczych organizacji mniejszości niemieckiej, którzy postawili szereg postulatów m.i. aby dotychczasowi powiernicy polskich przedsiębiorstw uzyskali na nich prawo własności.

Najobszerniej omawiana była sprawa przyszłości Gdańska, która widocznie nie przedstawia się różowo, mimo, że zdołali oni obecnie usunąć Gdynię z konkurencji. G d y n i a j e s t p r z e z N i e m c ó w p r z e z n a c z o n a n a p o r t w o j e n n y. Mimo to, stwierdzono, że inne porty niemieckie robią konkurencję z powodu bliższego połączenia, lepszych taryf itd. Przedstawiciele Gdańska zażądali nie tylko wyrównania taryf, ale uprzywilejowania swego portu. Poza tym postawiono postulat, aby znieść granicę celną z tzw. gubernatorstwem.
/Essener Nationalzeitung 11 II /

No 121 z 17 II 1940

POLSKA

Były minister Kwiatkowski o przyczynach klęski Polski

Bostoński "Christian Science Monitor" zamieszcza w korespondencji Ann Cardwell z Bukaresztu oświadczenie inż.Eugeniusza Kwiatkowskiego, b.wicepremiera i b.ministra skarbu, internowanego obecnie w Rumunii. Korespondencję tę dajemy niemal w dosłownym przekładzie:

W czasie kiedy niemiecka propaganda używa prasy i zdjęć fotograficznych dla wykazania błędów polskiego gospodarstwa publicznego i prywatnego, usprawiedliwiając w ten sposób agresję niemiecką, p.Kwiatkowski daje zupełnie przeciwny obraz polskiego rozwoju i postępu od roku 1919.

Pan Kwiatkowski odrzuca zupełnie teorię, jakoby armia Polska nie była należycie wyekwipowana, aby przeciwstawić się uderzeniu niemieckiego "Blitzkrieg". Niemcy mogły odnieść sukces ponieważ "popełniliśmy błąd, mobilizując jedynie trzy dywizje. Nasi zagraniczni przyjaciele zaapelowali do nas, aby zaprzestać mobilizacji, ponieważ może to przyspieszyć wybuch wojny.

Pokój był szczególnie potrzebny Polsce w r.1939, położonej pomiędzy dwoma olbrzymami, z częściowo tylko zorganizowaną zasobnością kraju. Kierując się tym pragnieniem pokoju Polska nie chciała się wiązać z Niemcami lub z Rosją i ten właśnie fakt spowodował wrogie stanowisko Rzeszy.

Polska stworzyła Warszawę, stwarzając z niej nowoczesną stolicę zachodnią po 100 latach zaniedbania. Finanse państwa zostały oparte na solidnej podstawie, a budżet zrównoważony. Polska wybudowała port w Gdyni kosztem wielkich poświęceń, tworząc z niego jeden z najlepszych portów w Europie, a równocześnie Gdańsk dzięki stosunkom ekonomicznym z Polską potroił swoje przedwojenne obroty handlowe.

Pod osobistym kierownictwem p.Kwiatkowskiego rozpoczęto tworzenie Centralnego Okręgu Przemysłowego, w którym umieszczono najważniejsze i niezbędne działy produkcji na obszarze możliwie odległym od prawdopodobnych ataków nieprzyjacielskich w trójkącie Polski centralnej. Ten projekt otworzył dla Polski widoki nowego rozwoju przemysłowego i dał zajęcie tysiącom robotników.

Co do mniejszości narodowych, które według zarzutów rosyjskich i niemieckich były przez Polskę rzekomo źle traktowane, p.Kwiatkowski stwierdza, iż Polska zdawała sobie w pełni sprawę, że odziedziczyła miliony zacofanego ludu, w tym częściowo i mniejszości narodowe, utrzymywane celowo w ciemności przez państwa zaborcze. Polska dała swym mniejszościom przywileje i możności, z jakich nie korzystały mniejszości w innych krajach. Polska wprowadziła reformę rolną, nadając inną fizjognomię stosunkom na wsi i podnoszącą chłopa do stanowiska rolnika-właściciela. Rozpoczęto tworzyć ośrodki życia kulturalnego, szpitale, elektrownie i gazownie."

Wracając do niemieckiej intrygi przeciwko Moskwie

P O L S K A

p. Kwiatkowski oświadczył, że Niemcy zapytywały, czy Polska nie zechce się przyłączyć do paktu antykominternowskiego. Polska odpowiedziała negatywnie.

Rzesza jednak nie zniechęciła się tym. Wielu Niemców w czasie pobytu ministra spraw zagranicznych niemieckiego w Warszawie w 1939 r. podejmowało ustawicznie nowe próby w tym kierunku. Ludzie ci próbowali nas przekonać, że najlepszą rzeczą dla Polski byłaby współpraca z Niemcami przeciwko Rosji sowieckiej. Wskazywali oni na zupełną niemożność akcji ze strony mężów stanu demokratycznych krajów zachodnich. Byli oni też przeświadczeni, że Niemcy osiągną sukcesy we wszystkim, co Führer przedsięweźmie.

Niemiecka strategia opierała się na okazaniu potęgi Niemiec, a później pochłonięciu danego obszaru i ofiarowaniu światu pewnej gwarancji pokoju.

"Według opinii niemieckiej można było wpływać na kraje, których ustrój opierał się na rządach samego społeczeństwa w ten sposób, że wpierw pokazywało się swoją potęgę, potem stawiało się przed fakt dokonany i wreszcie robiło ofertę pokojową. Ten argument był użyty wobec nas, aby nam odebrać wszelką nadzieję pomocy ze strony zaprzyjaźnionych z nami krajów zachodnich.

Niemcy próbowały udowodnić Polsce, że prawdziwą potęgą świata są Sowiety. Ale Polska nie chciała łączyć się z jednym sąsiadem przeciwko drugiemu. Ten fakt trzeba wziąć pod uwagę, kiedy mówi się o odmowie Polski w sprawie przemarszu wojsk sowieckich przez Wilno i Lwów celem zaatakowania Niemców."

"W końcu sierpnia ostrzeżono nas zzewnątrz, że Niemcy postanowiły uderzyć na Polskę." W ciągu paru godzin nasza mobilizacja powszechna została ogłoszona a w 24 godziny później zostaliśmy zaatakowani przez około 100 dywizyj niemieckich wzdłuż całej granicy niemieckiej i słowackiej. Armia polska na stopie pokojowej została zmiażdżona przewagą nieprzyjaciela, a wielka liczba rezerwistów, spieszących na front, wzięta do niewoli.

Odniósłszy taki triumf propaganda niemiecka szerzy teraz twierdzenia, że Polska była niezdolna do niepodległego bytu. Gdyby Polska lub jakikolwiek inny kraj zmobilizował kilkadziesiąt dywizyj i uderzył na mniejszy kraj z pomocą na przykład Rosji, tłumacząc później, że upadek tego kraju oznaczał niezdolność do niepodległego istnienia, postępek taki byłby napiętnowany jako rozbój" - kończy p. Kwiatkowski.
/The Christian Science Monitor, Boston 13 I 40/.

POLSKA

No 121 z 17 II 1940

Nowa niemiecka firma dla handlu produktami rolnymi

W rejestrze handlowym w Berlinie została zapisana firma "Landwarenhandels-Gesellschaft für den Deutschen Osten G.M.B.H.", która podaje jako cel: osiedlanie kupców produktów rolnych na tzw. "inkorporowanych" terenach, przejmowanie powiernictwa. Kapitał zakładowy wynosi 100 000 marek, kierownikiem firmy jest Fr.Zarth z Królewca.
/Berliner Boersenzeitung z 9 II /

Katolickie pismo włoskie potępia barbarzyńskie gwałty

Mediolański dziennik katolicki "Italia" w ostrych zwrotach piętnuje prześladowania, jakie rozgrywają się "na pewnych obszarach znajdujących się obecnie pod okupacją." Chociaż dziennik włoski nie wymienia imiennie Niemiec, jasnym jest, że całe ostrze artykułu wymierzone jest przeciw Trzeciej Rzeszy. Uwzględniając fakt, że Włochy związane są układem sojuszniczym z Niemcami i że cała prasa włoska - mimo pewnej swobody pozostawionej dziennikom katolickim - podlega kontroli rządowej, wystąpienie dziennika "Italia" jest objawem niezwykle znamiennym. Poza audycjami radia watykańskiego i artykułami ogłoszonymi na łamach "Osservatore Romano", a więc organów informacyjnych państwa watykańskiego, do tej pory prasa włoska nie wypowiadała własnego stanowiska, ograniczając się do rejestrowania faktów.

Dziennik mediolański oświadcza, że pragnie jedynie odwołać się do czysto ludzkich uczuć swych czytelników, których wzywa do rozpatrzenia "widowiska zniszczenia i śmierci, jakie dają wilki szalejące przeciw biednym istotom, z których wyduszają krew i łzy.

"Zdaje się, że wyrzeczono się najbardziej szlachetnych uczuć, na których opierają się fundamentalne prawa społeczeństwa, by puścić wodze najbardziej wywrotowym instynktom i wszcząć zaciekłą walkę przeciw tradycjom religijnym, przeciw świętości rodziny, przeciw skarbom sztuki i kultury, które są dla wszystkich narodów świętościami."

Rozważając prawa i obowiązki zwycięzcy w kraju podbitym w świetle zasad moralnych uznanych przez wszystkie narody cywilizowane - ciągnie dziennik dalej:

"Jeżeli istnieją granice, poza którymi wojna przeradza się w łańcuch pospolitych zbrodni, - uczucie, wywołane zwycięstwem, tak samo nie powinno zamieniać się w dzikie szaleństwo. Z chwilą, kiedy wojna jest zakończona, można słusznie wymagać, by gwałty ustały. Po godzinie krwi do swych praw powracają uczucia ludzkie. Zapewne zwycięzca ma swe prawa, ale prawa te nigdy nie mogą zamieniać się w samowolę, gdyż wtedy stają się karygodnymi wykroczeniami. Nie można z drugiej strony zapoznawać, że zwyciężony ze swej strony ma obowiązki, ale jest rzeczą oczywistą, że obowiązki te będą przestrzegane tylko wówczas, jeżeli zwycięzca szanuje także prawa zwyciężonego. Pogląd, że wszystkie prawa są po jednej stronie, a obowiązki wyłącznie po drugiej, jest niedopuszczalny. Należy potępiać zbrodnię bez względu skąd pochodzi, nawet gdyby sprawcy jej chcieli ją przedstawiać jako odwet za złe czyny innych. Powiedziano, że Europa walczy o przywrócenie sprawiedliwości. Nie otworzy jednak skrzydeł gołębia pokoju, popełniając inne niesprawiedliwości."
/PAT 16 II /

P O L S K A

Wielki wiec Polonii amerykańskiej protestuje przeciw okrucieństwom okupantów

W niedzielę, dnia 14 ub.m. odbył się w Chicago wielki wiec protestacyjny przeciwko prześladowaniom niemieckim i bolszewickim. Piętnując w ostrych słowach barbarzyńskie metody okupantów niemieckich i bolszewickich, wygłosili przemówienia: prezes Rady Polonii amerykańskiej i dziekan Uniwersytetu w Marquette, p.Franciszek Swietlik, sędzia Jacob Panken z Nowego Yorku, Józef D.Keenan z chicagowskiej Federacji Pracy, ks.Franciszek W.Jedlicka, prof. Jarosław Zmhral. Wiec zgromadził olbrzymie tłumy Polaków, Czechów, Słowaków i Żydów oraz licznych Amerykanów.

Wiec urządzony został staraniem Rady Polonii amerykańskiej, Krajowej Rady Czechów i Słowaków, Amerykańskiego Komitetu Żydów, Komitetu Robotniczego Żydów, Amerykańskiego Krajowego Związku Słowaków i przedstawicieli ludności fińskiej w Chicago. /PAT 16 II /

Zgon Jana Lorentowicza

Nadeszła tu wiadomość, że dnia 15 ub.m. zmarł w Warszawie św.p.Jan Lorentowicz. Pogrzeb odbył się dnia 18 stycznia. /PAT 16 II /

"Co widziałem w Polsce?"

"Le Journal" zamieszcza pod tym tytułem dalszy ciąg reportażu Claude Tilly z okupacji sowieckiej. Mówi on o rozpaczliwym poziomie umysłowym oficerów i żołnierzy sowieckich. Mieli oni duże ilości pieniędzy i zdumiewali się tym, że wszystko można swobodnie kupować. Kupowali dosłownie wszystko, co im wpadło w ręce. Dziwił ich wysoki poziom życia pracującej ludności - nie widzieli zapowiadanego "wyzysku proletariatu". Tak jak po przejściu Dżingis Chana nic nie pozostaje po ich przejściu. Inteligencja żyje w opłakanych warunkach, nie zarabiając nic lub wiele mniej, niż wystarcza na najskromniejsze życie. Szkoły nie są wprawdzie zamknięte, ale program ich jest zmieniony stosownie do wymagań władz sowieckich i językiem wykładowym rosyjskim. G.P.U. działa stosując najbardziej wyrafinowane metody i prowokacje.
/Le Journal 17 II /

Zgon dra Tadeusza Gluzińskiego

Jak donosi "Głos Polski" zmarł w Budapeszcie pod dłuższych cierpieniach św.p. Tadeusz Gluziński, wybitny działacz polityczny, były naczelny redaktor dziennika A.B.C.
/Głos Polski 17 II /

No 121 z 17 II 1940

PRZEGLAD OGOLNY

Prasa angielska

Głos francuski o przyszłym pokoju

Profesor Denis Sauret, prezydent Instytutu Francuskiego w Londynie, wygłosił przemówienie, w którym zaproponował żeby konferencja pokojowa odbyła się dopiero w dwa lub trzy lata po ewentualnym zawieszeniu broni, na wypadek zwycięstwa aliantów. Niemcom powinno się fizycznie przeszkodzić w ponowieniu agresji.

Każde większe miasto w Niemczech powinno otrzymać francuskie i angielskie załogi wojskowe, tylko w ten sposób można zapobiec powtórzeniu się kłamstwa hitlerowskiego, że Niemcy nie zostały pobite, tylko zdradzone w ostatniej wojnie światowej.

Po paru latach Ameryka i inne kraje neutralne jako też Niemcy, mogą być dopuszczone do konferencji pokojowej na zasadach równości.

Mówiąc o ewentualnej federacji prof. Sauret zaznacza, że "taka organizacja międzynarodowa powinna się oprzeć naprzód na związku Francji, Anglii, Niemiec i możliwie Włoch oraz kilku innych krajów, które by współpracowały. Oczywiście związek ten włączałby Polaków i Czechów."

Jednym z celów takiego związku byłoby umiędzynarodowienie wyrobu broni i kontrola lotnictwa.

Myśmy uzbroili Niemcy sprzedając im materiał konieczny do wyrobu sprzętu wojennego, którym prowadzą teraz wojnę z nami. Gdybyśmy im tego nie dali Niemcy nic mogliby teraz walczyć.
/Daily Telegraph z 15 II 40; również "Times" z tej samej daty zamieszcza obszerne streszczenie przemówienia prof. Saureta/.

Niemcy usiłują wytworzyć "atmosferę pokojową" w krajach neutralnych

Korespondent "Times'a" z Rotterdamu pisze o wznowionej działalności propagandy niemieckiej w kierunku wytworzenia nastroju za zawarciem natychmiastowego pokoju. Wielka liczba bankierów i przemysłowców niemieckich przybyła do Holandii i z tej okazji poselstwo niemieckie wydało szereg przyjęć, na których goście niemieccy wyrażali pragnienie powrotu do normalnego toku interesów; na przeszkodzie stoi tylko "wola prowadzenia wojny przez aliantów." Przemysłowcy holenderscy zostali zaproszeni na konferencję w Berlinie w dniu 2 marca, na której mają być obecni reprezentanci innych państw neutral-

No 121 z 17 II 1940

Prasa angielska

nych "dla omówienia stosunków handlowych powojennych."

Koła holenderskie odnoszą wrażenie, że Niemcy próbują stworzyć "atmosferę pokoju" tak silną, że wojna musiałaby się skończyć, wobec niemożliwości dalszego jej prowadzenia. Niemieccy przemysłowcy nie ukrywają tego, że Berlin spodziewa się dużo po wizycie Mr. Welles'a, że pomoże ona Niemcom do uzyskania pokoju. Delegacja niemiecka zostawiła po sobie silne wrażenie w Holandii, że pokój jest niedaleki, "jeżeli tylko alianci by się na to zgodzili." Ale wielu z tych Niemców obawia się, że Hitler może "wszcząć wojnę" przez danie rozkazu ofensywy lotnictwa niemieckiego na Londyn, co by pociągnęło za sobą straszny odwet. Te przypuszczenia dowodzą, że mimo woli Niemcy zdają sobie sprawę, że Hitler stanowi przeszkodę na drodze do pokoju.
/The Times z 15 II 1940/.

Prasa francuska

Nie można zwalczać bolszewizmu i równocześnie żyć w pokoju z Moskwą

Pod tym tytułem pisze J.Fabry w "Le Matin", że taką naukę trzeba wyciągnąć z wojny w Finlandii. Trzeba było - pisze Fabry - czekać aż Hitler pożarł Austrię, rozbił Czecho-Słowację i napadł na Polskę, abyśmy chwycili za broń. Czy mamy czekać aż Stalin po Polsce, państwach bałtyckich a obecnie Finlandii napadnie na Szwecję czy Rumunię? Finlandia bije się z Rosją, aby przeciwstawić się doktrynie bolszewickiej.
/Le Matin z 17 II 40/.

Radio francuskie o prześladowaniach duchowieństwa w Polsce

Francuski Centre d"Information nadał wczoraj na wszystkie stacje francuskie trzy opowiadania świadków polskich o zamordowaniu przez Niemców polskich księży. Swiadectwa te poprzedzono wstępem, w którym speaker udowodnił kłamstwa propagandy niemieckiej, która ciągle sobie sama przeczy co do liczby rozstrzelanych księży w Polsce.
/Radio francuskie z 16 II 40 godz. 20.30, podsłuch własny/.

Meczenstwo Polski i zbrodnie Niemiec

Pod powyzszym tytulem znany publicysta Pierre Bernus zamieszcza w "Journal des Débats" artykul sprawozdawczy o ostatnim numerze dwutygodnika "La Politique et la Guerre", poswieconym w znacznej czesci strasznym zbrodniom dokonanym przez Niemcy w Polsce. Ze swej strony Pierre Bernus podkresla, ze za te nieprawdopodobne barbarzynstwa i okrucienstwa, ktorych dopuszczaja sie w dalszym ciagu okupanci niemieccy w Polsce, odpowiedzialny jest nie tylko Hitler i obecni przewodcy Rzeszy, lecz caly narod niemiecki, ktory zawsze, zreszta okazywal sie okrutny w stosunku do Polski. i ktory zawsze jej mieszkancow chcial sprowadzic do poziomu niewolnikow.
/Journal des Débats z dn 10 II/

Kardynal Baudrillart potepia zbrodnie i okrucienstwa niemieckie w Polsce

Kardynal Baudrillart zamiescil w dwutygodniku "La Politique et la Guerre" list otwarty, w ktorym pisze: "Czy pioro nie wypadnie z rak, tak jak sie to nie raz zdarza ze szpada nawet najbardziej meznych zolnierzy? Czy mamy przestac protestowac przeciwko temu, co jest okrutne, straszne, nieludzkie, barbarzynskie - pod pretekstem, ze protest nie dosiegnie katow i nie skroci cierpienia ofiar? Nie, my nie przestaniemy; glos sumienia ludzkiego jest czasami zbyt daleki, czasami bez znaczenia, aby otrzymac to, co my nazywamy rezultatami praktycznymi i natychmiastowymi. Ale jego echa roznosza sie, budza jednych i drugich, dochodza az do samego Boga. I oto z wysokosci nieba rozlega sie straszny glos: do mnie nalezy zemsta, swieta zemsta, zemsta Wszechpoteznego...
"Moi bracia Polacy, godzina, w ktorej znajdujecie sie wtraca Was w najbardziej gorzkie, napozor najbardziej niemozliwe do naprawienia, cierpienia. Wasi okrutni wrogowie niszcza elite intelektualna, socjalna wszystkich klas spoleczenstwa polskiego, ksiezy, uczonych, profesorow, przywodcow cywilnych i wojskowych...

Po podkresleniu, ze dokonywane w Polsce zbrodnie i barbarzynstwa sa tak straszne i okrutne, ze wprost trudno im uwierzyc, kardynal Baudrillart zaznacza w swym liscie, ze poniewaz zeznania i swiadectwa sie mnoza, swiadkowie swieccy i swiadkowie duchowni, ktorzy zdolali ujsc przed masakrami i torturami, wszyscy zgodnie to potwierdzaja - trzeba stwierdzic, ze to wszystko jest prawda.
Nawiazujac do protestu zgloszonego przez Ojca Swietego oraz do protestow swych przyjaciol Polakow duchownych i swieckich, kardynal Baudrillart pisze w zakonczeniu: Protestuje przeciwko okrucienstwu, protestuje jako czlowiek, jako chrzescijanin, jako ksiadz, pewny, ze godzina Boga wybije "Mihi vindicta".

Metody agentow Gestapo w Polsce

Konrad Wrzos drukuje w "L'Intransigeant" dalszy ciag informacji o metodach, jakie stosowali agenci Gestapo i szpiedzy niemieccy w Polsce.
/L'Intransigeant 17 II/

Barbarzynstwa niemieckie w Polsce

"La Croix" zamiescila komunikat CID-u o wprowadzeniu pracy przymusowej w Polsce i o konfiskatach majatkow Polakow. (patrz nr 116 Sprawozdania). Jednoczesnie "La Croix" podala dluzszy wyjatek z artykulu "Daily Telegraph" o barbarzynstwie niemieckim w Polsce, o czym piszemy na innym miejscu. /La Croix z 17 II/

Sa tylko jedne Niemcy

Pierre Millé domaga sie w "Le Temps"skonczenia wreszcie z pojeciami,jakoby istnialy dwa rodzaje Niemiec:Niemcy narodowo-socjalistyczne oraz Niemcy sentymentalni,muzykalni,metafizyczni, pelni dobroci i checi,aby zyc w pokoju.Autor wypowiada sie stanowczo przeciwko tym niebezpiecznym i falszywym elukubracjom i stwierdza,ze sa tylko jedne Niemcy,zawsze te same,bez wzgledu na czas i bez wzgledu na to,czy bedziemy je nazywali Niemcami Hitlera, Niemcami Wilhelma II,Scheidemanna czy Brüninga itp.Niemcy beda zawsze dazyly do hegemonii i do zaprowadzenia niewolnictwa wsrod innych narodów na swoja korzysc.Tak sie stalo z Austriakami, Czechami i Polakami,tak sie stanie z narodami poludniowo-wschodnimi i tak bedzie wszedzie,gdzie zapanuje wladza niemiecka. Pierre Mille podkresla,ze trzeba wydrzec z gardla niemieckiego nie tylko Austrie,Klajpede,Czechoslowacje i Polske,lecz rowniez i Nadrenie.
/Le Temps z dnia 17 II/

Niemcy proponuja Rumunii "gentlemen agrement"

Jak donosi korespondent "Daily Telegraph" w Bukareszcie,Niemcy mialy zaproponowac Rumunii zawarcie "gentlemen agrement",przy czym Niemcy zagwarantowalyby Rumunie przed agresja rosyjska i wegierska.Mianowicie Niemcy mialy zaproponowac Rumunii zagwarantowanie jej granic od strony Rosji na 10 lat i granic od strony Wegier na 5 lat.Wzamian za to Rumunia mialaby trzymac sie scislej neutralnosci,bez wzgledu na to,jakie moglby to za soba pociagnac konsekwencje.Jednoczesnie Rumunia mialaby zdemobilizowac wojska na granicy oraz oddzialy rezerwowe.Jest jednak rzecza malo prawdopodobna,aby Rumunia przyjela tego rodzaju propozycje niemieckie.
/Le Temps 17 II., Excelsior i inne z 17 II /

Rząd angielski nie będzie bombardował ludności cywilnej

W odpowiedzi kapitanowi Ramsay, posłowi konserwatywnemu, który w Izbie Gmin zapytał premiera Chamberlaina, czy rząd może dać gwarancję, że nigdy nie zmieni swej linii postępowania, zakazującej bombardowania ludności cywilnej, premier Chamberlain oświadczył,że polityka rządu w tym względzie była dokładnie wyłożona przez niego dnia 14 września 1939 r. "Wówczas oświadczyłem - mówił premier - że rząd nigdy nie ucieknie się do systematycznych ataków przeciwko kobietom, dzieciom i innym osobom cywilnym - w "jedynym celu siania terroru."
/Journal des Debats i inne z 17 II 40/.

Zakaz książki Rauschninga w Szwajcarii

Rada federalna w Bernie postanowiła zabronić w Szwajcarii drukowania, wydawania i wywozu książki Rauschninga "Hitler mi mówił" we wszystkich językach.
/Poslednija Nowosti z 17 II 40/.

Prasa francuska

Niemcy łatwo nie ustąpią - oświadczył min. Stanley

Angielski minister wojny, Oliwer Stanley, który bawi we Francji, przeprowadzając inspekcję armii angielskiej we Francji, przyjął korespondentów wojskowych prasy wobec których złożył oświadczenie a którym podkreślił swą wiarę w końcowe zwycięstwo aliantów. Ale nie trzeba sądzić aby zadanie, które mamy przed sobą - mówił min.Stanley - było łatwe. Byłoby błędem niedoceniać walorów Niemiec zarówno pod względem bitności jak i techniki wojennej. Niemcy przygotowywali się do wojny od czterech i więcej lat. Jest niedorzecznością przypuszczać, że oni łatwo ustąpią. Aparat wojenny Niemiec może być pokonany tylko przez wysiłek i odwagę, równie odwadze i wysiłkowi przeciwnika.

Mówiąc o pomocy wojskowej dominiów i wojskach alianckich na Bliskim Wschodzie, min.Stanley zaznaczył, że wojska te nie są poddane wspólnemu dowództwu, jak to jest na froncie zachodnim; wojskami francuskimi dowodzi tam generał Weygand, a angielskimi generał Wawell, ale istnieje między nimi, rzecz oczywista, ścisła współpraca. Ta właśnie ścisła współpraca francusko-angielska,obejmująca już prawie wszystkie zasadnicze dziedziny, jest rękojmią zwycięstwa aliantów.
/Le Petit Parisien, Excelsior, Le Matin i inne z 17 II 40/.

Układ handlowy francusko-angielski

Wczoraj został podpisany w Londynie układ między Francją i Anglią, który wejdzie w życie z dniem 1.marca b.r. Układ przewiduje rozluźnienie pewnych wzajemnych ograniczeń handlowych, współpracę w eksporcie zwłaszcza w odniesieniu do rynków opróżnionych przez Niemcy. Czecho-Słowację, Polskę i Rosję oraz współdziałania przy zakupach surowców. Układ obejmuje także obydwa imperia kolonialne.
/L'Oeuvre i inne z 17 II 40/.

Stany Zjednoczone żądają wyjaśnienia w Berlinie w sprawie niemieckiej zapowiedzi torpedowania statków neutralnych

Ambasada Stanów Zjednoczonych w Berlinie została upoważniona przez rząd amerykański do żądania wyjaśnień od rządu Rzeszy w sprawie zapowiedzi Niemców o torpedowaniu statków neutralnych, które poddadzą się kontroli angielskiej.

Cordell Hull, obok powyższego stwierdzenia, oświadczył, że Ameryka nie zamierza w dalszym ciągu konwojować swoich statków handlowych przez własne okręty wojenne ani nie było z rządem angielskim żadnych rozmów na temat ewentualnego konwoju angielskiego.
/Le Journal, Le Matin i inne z 17 II 40/.

Prasa francuska

Nuncusz apostolski na Wilhelmstrasse

Jak donoszą z Amsterdamu, nuncjusz apostolski w Niemczech mgr. Cesare Orsenigo udał się w Berlinie na Wilhelmstrasse i około godziny konferował ze stałym sekretarzem ministerstwa spraw zagranicznych Weizsaeckerem. Utrzymują, że nuncjusz wręczył rządowi niemieckiemu specjalne orędzie, analogiczne do tego, jakie zostało wręczone rządom alianckim oraz omawiał aktualne problemy, interesujące Stolicę Apostolską.
/Le Petit Parisien z 17 II 40/.

Polityka włoska na Bliskim Wschodzie

Korespondent "Le Temps" z Rzymu sygnalizuje wyraźny bardzo w polityce zagranicznej Włoch kierunek antybolszewicki. Dzienniki włoskie stwierdzają wyraźnie, że w razie wkroczenia Rosji na Bałkany, czy dotarcie jej wpływów na Morze Sródziemne, a nawet na Bliski Wschód Azji, Włochy wypowiedzą wojnę. W razie takiej ewentualności Italia rozpoczęłaby atak na wschodzie morza Sródziemnego w kampanii podobnej do tej, jaką rozpoczęły Anglia i Francja; znalazłaby się w naturalnej solidarności u boku Francji i Anglii, stosownie do wymagań swego położenia geograficznego.
/Le Temps z 17 II 40/.

Nowy gabinet bułgarski

Szefem nowego rządu bułgarskiego jest Bohdan Filov,profesor archeologii uniwersytetu w Sofii. Ministrem spraw zagranicznych jest Iwan Popow, były poseł w Białogrodzie, ministrem wojny generał Daskałow, 7 ministrów Kioseiwanowa zachowało swoje teki. Premier Fiłov oświadczył dziennikarzom, że nowy rząd będzie prowadził nadal wewnętrzną i zewnętrzną politykę swego poprzednika. Będzie to polityka pokojowa i neutralności narodowego zjednoczenia i gospodarczo lulturalnego postępu.
/Według Havasa cała paryska prasa dzisiejsza/.

Rosyjska i rumuńska nafta dla Niemiec

Rosyjska ropa naftowa wysyłana będzie z Baku koleją do Batumu, skąd okrętem do Warny, dalej koleją a następnie Dunajem do Austrii. Jeżeli chodzi o ropę naftową z Rumunii to ma być ona przewożona kolejami małopolskimi, które choć kontrolowane przez bolszewików, faktycznie znajdować się będą w zarządzie niemieckiem. Zarząd nad nimi ma sprawować płk Boltz.
/Poslednija Nowosti z 17 I 40/.

Izwiestia o umowie niemiecko-sowieckiej

Umowa zapewnia rozwój gospodarczy i politycznej współpracy między obu państwami, której podstawy były szczęśliwie założono przez umowę z sierpnia ubiegłego roku. "Izwietia" zauważają, że konieczność otrzymawania przez Z.S.R.R. towarów przemysłowych podyktowana jest zredukowaniem wymiany towarowej z Anglią i Francją.
/Izwiestia z 17 II 40/.